



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BDF/317/12/86

PRASA ZAKŁADOWA
PRÓBA UJĘCIA SOCJOLOGICZNEGO

Październik 1986

1. Problematyka badań, założenia i cele badawcze

Przedmiotem opracowania jest próba odpowiedzi na następujące pytania: o zawartość i strukturę problemowo-treściową ukazującej się prasy zakładowej, o stopień, w jakim odzwierciedla ona zagadnienia ogólnogospodarcze, społeczne i polityczne oraz problemy poszczególnych środowisk. Podstawą dla tej próby jest analiza zawartości treściowej kilkunastu tytułów czasopism wydawanych w pierwszej połowie 1984 roku w niektórych większych zakładach przemysłowych.

Posłużono się metodą analizy treści, głównym zaś narzędziem analizy był ujednolicony i dostosowany do wytyczonych celów i zadań badawczych kwestionariusz. Zawierał on ogółem 15 pytań, z czego 8 dotyczyło ogólnej charakterystyki badanych czasopism, natomiast pozostałe zorientowano na treść badanych gazet z zamiarem identyfikacji, opisanie tych elementów publikacji, które miały znaczenie z punktu widzenia celów badawczych.

2. Ogólna charakterystyka gazet zakładowych

Analizą objęto ogółem 11 tytułów wychodzących w wielkich zakładach przemysłowych: "Fakty" - organ załogi FSO "Żerań", "Hutnik Warszawski" - pismo załogi Huty Warszawa, "Nasza Trybuna" - tygodnik załogi ZPM H.Cegielski, "Głos Zamechu" - organ załogi Zakładów Mechanicznych im.K.Świerczewskiego w Elblągu, "Głos Nowej Huty" - tygodnik Kombinatu Metalurgicznego Huty im.Lenina, "Głos Załogi" - tygodnik WSK PZL-Mielec, "Elana" - tygodnik załogi Zakładów Włókien Chemicznych "Elana" w Toruniu, "Pafawag" - dwutygodnik Fabryki Wagonów PAFAWAG we Wrocławiu, "Budujemy Samochody" - tygodnik załogi FSC w Starachowicach, "Polska Miedź" - tygodnik Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi, "Petro-echo" - tygodnik załogi Mazowieckich Zakładów

Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku. Zakłady te zatrudniają od kilku do kilkudziesięciu tysięcy osób. Są nie tylko ośrodkami wytwórczymi o dużym znaczeniu dla całej gospodarki narodowej, ale również ważnym ogniwem socjalistycznego sposobu produkcji i ośrodkami kształtowania nowych, mających znaczenie dla całego społeczeństwa stosunków i dążeń społecznych. Powstały albo rozwinęły się znacznie w ostatnim 40-leciu i w ciągu tego czasu także formowały swoje załogi, zmieniając położenie, warunki, formy i treści życia dziesiątków setek tysięcy ludzi.

Większość stanowią tygodniki /"Głos Nowej Huty", "Nasza Trybuna", "Polska Miedź", "Petro-echo", "Budujemy Samochody", "Elana", "Głos Załogi"/, pozostałe zaś ukazują się częściej /"Fakty" - co trzy dni/ lub rzadziej /"Pafawag" - dwutygodnik, "Głos Zamechu" - co 10 dni, "Hutnik Warszawski" - w podwójnych numerach co miesiąc/. Nakłady wynoszą od tysiąca egzemplarzy /"Pafawag" - 1500 egz., "Hutnik Warszawski" - 2500 egz./ do kilkunastu tysięcy /np. "Głos Nowej Huty", "Polska Miedź"/. Większość jednak wychodzi w nakładzie 3-4 tys. egzemplarzy /np. "Fakty", "Nasza Trybuna", "Głos Zamechu", "Petro-echo"/ i odpowiada przeciętnie 20-25% ogólnej liczebności kolektywów pracowniczych.

Jeśli chodzi o poziom poligraficzny i technikę redagowania, to zbadane czasopisma nie odbiegają od średniego poziomu prasy ogólnopublicznej. Niektóre /"Hutnik Warszawski", "Fakty", "Elana"/ są wydawane na stosunkowo dobrym papierze, stosują wielobarwną i atrakcyjną szatę graficzną, bogaty i dobry technicznie serwis fotograficzny. W zasadzie są zorientowane na urzeczywistnienie popularnego modelu magazynu "dla każdego coś zajmującego" i jako takie z większym lub mniejszym powodzeniem starają się zaspokajać typowe, ale wyraźnie zróżnicowane społecznie potrzeby potencjalnych czytelników. Uwagę zwraca natomiast to, że koncentrują się wyłącznie lub niemal wyłącznie na problemach wewnątrzzakładowych i lokalnych. Zagadnienia dotyczące społeczeństwa jako całości, w tym zwłaszcza gospodarki narodowej, jej stanu i problemów, także państwa i stosunków społeczno-politycznych oraz dyskusje i spory o kształt i kierunek realizowanych

reform społeczno-gospodarczych i politycznych albo w ogóle się nie pojawiają, albo są podejmowane tylko marginalnie i przez pryzmat zagadnień lokalnych.

Sposób ujęcia poszczególnych tematów cechują: wysoki stopień uzależnienia podejmowanych w gazetach zagadnień od specyficznych zapotrzebowań i zamówień instytucjonalnych, ścisłe powiązanie z aktualnie realizowanymi przez kierownictwo zakładów i funkcjonujące na ich terenie instytucje i organizacje społeczne rodzajami i kierunkami działań oraz prezentowanie sformalizowanych opinii, stanowisk, uchwał i programów działania. Często stosowane są wywiady z przedstawicielami dyrekcji i kierownictwa, wywiady z czołowymi działaczami różnych instytucji i organizacji działających na terenie przedsiębiorstwa oraz relacje i sprawozdania z różnorodnych zebrań, narad i konferencji.

Poziom wiedzy i doświadczenia, do których podejmowane tematy odsyłają, oraz praktyczne znaczenie, jakie mają lub mogą mieć dla określonych grup pracowników i wykonywanych przez nich rodzajów prac sprawia, że wydają się one pozostawać w szczególnie bliskim i zasadniczo pozytywnym związku z sytuacją, interesami i dążeniami kadry kierowniczej. To, o czym piszą zakładowe gazety, najczęściej stanowi "chleb codzienny" kierownictwa i nadzoru przedsiębiorstw przemysłowych. Są to materialno-techniczne, organizacyjne i ekonomiczno-społeczne dylematy, wybory i decyzje, przed którymi stają i które na co dzień podejmują mistrzowie, kierownicy i dyrektorzy przedsiębiorstw. Są to zagadnienia, dla których sformułowania, zrozumienia i rozstrzygnięcia niezbędny jest zwykle pewien określony i w wysokim stopniu zmonopolizowany przez kadry kierownicze typ i poziom wiedzy, zawodowego wykszolenia i praktycznego doświadczenia. Są to wreszcie zagadnienia, których znaczenie polega głównie na tym, że stanowią przesłanki, cele i środki działań podejmowanych w pierwszym rzędzie przez kadry kierownicze przedsiębiorstw i są tym samym jednym z głównych czynników wyznaczających jej zachowanie i pozycję społeczno-zawodową.

Fakt, że podejmowane przez gazety zakładowe tematy pozostają w szczególnie bliskich i pozytywnych związkach z sytuacją, interesami, dążeniami grup kierowniczych, nie oznacza, rzecz jasna, iż nie wyrażają lub nie są w stanie wyrażać sytuacji i interesów innych grup społecznych, albo że pozostają z nimi w konflikcie. Wskazuje jednak, że tematyka gazet zakładowych, zwłaszcza pierwszoplanowa i dominująca, pozostaje w niejednakowym stosunku do różnych klas i warstw tworzących strukturę społeczną przedsiębiorstw przemysłowych, że ma dla nich także niejednakowe znaczenie i że stosunkowo najbardziej w tym zakresie uprzywilejowane są grupy kierownicze. Formalnie rzecz biorąc, bazę społeczną gazet zakładowych stanowią załogi przedsiębiorstw. W rzeczywistości jednak owa baza społeczna jest węższa i zarówno pod względem swego składu, struktury, jak i zasięgu społecznego - w pewien specyficzny sposób uformowana.

Jednoznaczne i całkowicie pewne ustalenie bazy społecznej gazet zakładowych, jej społecznego składu, struktury i zasięgu nie jest łatwe i wymaga odrębnych badań, wykraczających poza analizę samych gazet. Możliwe jest natomiast sformułowanie pewnych spostrzeżeń i uwag. Na podkreślenie zasługuje z pewnością fakt, że zarówno bezpośredni, jak i pośredni inicjatorzy, autorzy prasowych publikacji i uczestnicy debat, tworzą stosunkowo wąski krąg osób i kolektywnych organów różnego rodzaju instytucji i organizacji społecznych oraz że w kręgu tym pozycję pierwszoplanową i dominującą zajmują członkowie dyrekcji i kierownictwa zakładów. W kręgu tym wysoką pozycję, chociaż nie dominującą bezpośrednio i wyraźnie, zajmują poza tym aktywi i kolegialne organy PZPR. Aktywni i kolektywnym organom związków zawodowych i samorządów pracowniczych przypada wyraźnie pozycja drugoplanowa.

Na podstawie wielkości nakładów, zawartości treściowej publikacji prasowych oraz na podstawie w pewien sposób zobiektywizowanych więzi gazet z czytelnikami można ogólnie stwierdzić,

że baza społeczna gazet zakładowych nie jest zbyt szeroka. W stosunku do liczebności załóg adresaci i czytelnicy tworzą zbiorowość stosunkowo nieliczną i obejmującą głównie członków tych grup, które jednocześnie są promotorami podejmowanych zagadnień. W niewielkim stopniu wchodzi do tej zbiorowości robotnicy przemysłowi, a także członkowie innych grup tworzących społeczność zakładową. Publikowane w gazetach zakładowych teksty nieczęsto są kierowane do robotników, nieczęsto też gazety zakładowe zasięgają u nich opinii, jeszcze rzadziej zdarza się, by specyficznym robotniczym warunkom i problemom pracy i życia były przedmiotem niezadowolonych, bogato udokumentowanych, wnikliwych analiz i ocen prasowych.

3. Dominujące formy przekazu

Podstawową formą publikacji są: sprawozdania z odbywanych w przedsiębiorstwie narad, konferencji, posiedzeń i spotkań z udziałem dyrekcji i kierownictwa, aktywu organizacji społeczno-politycznych, organizacji związkowej, organów samorządu pracowniczego, organizacji społeczno-kulturalnych itp.; reportaże lub relacje z różnorodnych imprez i akcji organizowanych w przedsiębiorstwie, w tym dla jego załogi /np. uroczyste obchody rocznic, jubileuszów, wizyty gości, inspekcje, kontrole warunków pracy, wycieczki, wczasy, zabawy/; wywiady z funkcjonariuszami instytucji i organizacji działających na terenie przedsiębiorstw na temat ich działalności, problemów, decyzji i zamierzeń.

Warto zwrócić uwagę, że jest to pewien ogólny, a zarazem i dominujący układ komunikacyjny, w którym rzeczywistymi nadawcami informacji są struktury formalne i ich funkcjonariusze. Natomiast załogi, za których "głos", "echo", "trybunę" czy po prostu organ badane gazety zakładowe chcą w założeniu uchodzić, są w tym układzie głównie obiektami, odbiorcami tych przekazów. Dziennikarze gazet zakładowych są tu jedynie zawodowymi pośrednikami.

Wskazane powyżej tendencje występujące w badanej prasie zakładowej charakteryzowały znaczną część tego rodzaju środków

przekazu w latach siedemdziesiątych. Mamy zatem do czynienia ze swego rodzaju powrotem do form wcześniej stosowanych.

Kolejna cecha gazet zakładowych to ograniczenie kontaktu i komunikacji z odbiorcami /chodzi tu o korespondencję z czytelnikami i inne formy dialogu pomiędzy nimi a redakcją, reakcje czytelników na publikowane teksty, zgłaszanie pod adresem gazety propozycji tematycznych lub bezpośredni udział czytelników w redagowaniu swojej gazety/. Tylko w niektórych gazetach pojawiają się co jakiś czas rubryki z listami od czytelników /"Głos Nowej Huty", "Elana", "Hutnik Warszawski"/. W większości natomiast zarejestrowane ślady reakcji czytelników na publikacje są bardzo słabe i pojawiają się sporadycznie. We wszystkich wypadkach są to przy tym listy na ogół od pracowników wieloletnich, odczuwających mocną więź z zakładem, mających nierzadko kilkunasto- lub kilkudziesięcioletni staż pracy. Wśród nich są przedstawiciele różnych kategorii, są także robotnicy /najczęściej wysoko kwalifikowani fachowcy, ustabilizowani zawodowo i życiowo, czynni dawniej lub obecnie w organizacjach społeczno-politycznych i ruchu zawodowym/. Sprawy poruszane w listach mają różny charakter. Znaczną grupę wśród nich stanowią skargi, prośby o interwencję w sprawie płac /zaszeregowania i przeszerowania/, awansu, warunków pracy i świadczeń socjalnych, czasem także stosunków między pracownikami. Nie brak jednak listów dotyczących zagadnień ogólnych podejmowanych przez gazetę. Czytelnicy dzielą się w nich z redakcją własnymi spostrzeżeniami, doświadczeniami i ocenami. Dotyczy to zwłaszcza takich zagadnień, jak: stosunek pracowników do wspólnej własności /w tym szczególnie do: marnotrawstwa, nieszanowania zakładowych urządzeń socjalnych, kradzieży narzędzi, materiałów i wytwarzanych produktów/, dyscyplina pracy, ucieczka młodych pracowników od pracy bezpośrednio produkcyjnej, zwłaszcza uciążliwej, wymagającej poświęcenia, stosunek zakładu i przełożonych do pracowników zasłużonych, o wieloletnim stażu pracy.

4. Problematyka produkcyjno-ekonomiczna

Wśród zagadnień produkcyjno-ekonomicznych czołową pozycję zajmują w prasie zakładowej kwestie dotyczące kształtowania i realizacji ekonomicznie rozumianych stosunków własnościowych. Problematyka sił wytwórczych zajmuje mniej miejsca niż problematyka dotycząca własności i nie jest rozpatrywana jako najbardziej zasadnicza.

Sfera stosunków ekonomiczno-własnościowych skupia bodaj najwięcej uwagi i pobudza do najbardziej ożywionych dyskusji i działań: po pierwsze kształtujący się w związku z ogólnymi zasadami reformy gospodarki uspołecznionej nowy typ relacji pomiędzy ogólnospołeczną a załogową formą ekonomicznego korzystania z obiektywnych warunków i wyników pracy własnej i społeczeństwa jako całości; po drugie - sposoby, formy i rozmiary korzystania z warunków i wyników kolektywnej pracy załogi przez grupy konstytuujące strukturę społeczną przedsiębiorstw. Wprawdzie zagadnienia te nie są wprost ujmowane w kategoriach stosunków ekonomiczno-własnościowych, interesów klasowo-warstwowych, niemniej właśnie tych elementów i aspektów stosunków ekonomiczno-społecznych dotyczą, gdy z jednej strony zdają sprawę z toczonych w przedsiębiorstwach dyskusji i podejmowanych zabiegów dotyczących ograniczenia wielkości tej części produktu dodatkowego, którą w postaci podatków i odpisów przedsiębiorstwa są zobowiązane przekazać na rzecz społeczeństwa, gdy przedstawiają zabiegi mające na celu zapewnienie przedsiębiorstwom priorytetu w zaopatrzeniu materiałowo-surowcowym, wyższych odpisów dewizowych, zwiększenia udziału państwa w nakładach na modernizację i rozwój, uzyskania dopłat do cen itd., a z drugiej strony - gdy sygnalizują lub przedstawiają przetargi w sprawie podziału i przeznaczenia zysku pozostającego w przedsiębiorstwach, gdy przedstawiają zabiegi różnych grup pracowniczych wokół zwiększenia lub zmniejszenia środków przeznaczonych na różne fundusze, na wzrost płac, premii, nagród itd.

Dość liczny blok publikacji poświęconych stosunkom ekonomiczno-własnościowym stanowią poza tym materiały rozpatrujące projekty zmian w zakładowych systemach płac i wynagrodzeń. Przedmiotem szczególnie intensywnej debaty i zabiegów ze strony różnych grup pracowniczych jest rola, jaką w płacach odgrywają lub powinny odgrywać składniki wyrażające różnice w rodzaju posiadanej siły roboczej /typ i poziom naukowego i praktycznego wykształcenia, formalne kwalifikacje, doświadczenie produkcyjne, staż pracy itp./ oraz realny wkład i warunki pracy. Zapewne i w tym wypadku materiały prasowe nie są pełnym odbiciem toczonych w przedsiębiorstwach dyskusji i niejednakowych, czasem sprzecznych interesów i dążeń różnych klas społecznych. Niewątpliwie potwierdzają one jednak doniosłość i żywotność tej sfery stosunków społecznych. Potwierdzają też opinię, że zmiany, jakie w dziedzinie stosunków ekonomiczno-własnościowych uruchomiła reforma gospodarcza, spowodowały raczej wzrost niż zmniejszenie różnorodnych sprzeczności i podziałów społecznych, w tym szczególnie sprzeczności między ogólnospołecznymi a załogowymi oraz między załogowymi a grupowymi i indywidualnymi sposobami i formami korzystania z własności warunków i wyników pracy społecznej.

Spośród zagadnień dotyczących sił wytwórczych do najczęściej i najobszerniej podejmowanych należą: wysoki stopień zużycia maszyn i urządzeń produkcyjnych /awaryjność maszyn i urządzeń, przestoje, kosztowne remonty/, braki i ograniczenia w zaopatrzeniu materiałowo-surowcowym, kooperacyjnym, narzędziowym, realizacja programów oszczędnościowych, rosnące niedobory w zatrudnieniu na stanowiskach produkcyjnych, niska dyscyplina i jakość pracy /"Fakty", "Głos Załogi", "Budujemy Samochody", "Nasza Trybuna", "Pafawag"/.

Publikacje prasowe zdają przede wszystkim sprawę z istniejącego stanu rzeczy. Pokazują też ograniczający wpływ, jaki na wyniki produkcyjno-ekonomiczne przedsiębiorstwa wywiera stan sił wytwórczych. Próbuje wskazać na podejmowane w przedsiębiorstwach działania zmierzające do poprawy sytuacji oraz ocenić efekty tych działań. Nie ukrywa się przy tym, że zarówno same przedsięwzięcia, jak i ich efekty są wciąż daleko niewystarczające, a w najbardziej zasadniczych dziedzinach /np. duże zużycie materialnego aparatu produkcji, materiałów, energii i paliw, braki w zaopatrzeniu materiałowo-surowcowym, kooperacyjnym/ osiągnięcie znacznych efektów wymagałoby kosztownych inwestycji modernizacyjnych, nie mieszczących się w ramach własnych możliwości poszczególnych przedsiębiorstw.

Ilościowo publikacje poświęcone problematyce produkcyjno-ekonomicznej nie stanowią bezwzględnej większości i obejmują ogółem około 1/3 wszystkich tekstów ukazujących się w gazetach zakładowych. Tworzą jednak grupę stosunkowo najliczniejszą, zajmują czołowe pozycje, są najobszerniejsze. Wypowiadają się tu głównie funkcjonariusze kierowniczych kręgów: są oni nie tylko głównymi inicjatorami debat na te tematy, ale również wciąż jedynymi dysponentami informacji, promotorami projektów, zamierzeń i decyzji. Pewne odbicie znajduje także dążenie rad pracowniczych do złamania monopolu dyrekcji i kierownictw zakładów; o ile jednak na podstawie materiałów prasowych można sądzić, próby te napotykają na trudności /np. "Nasza Trybuna", "Fakty", "Elana", "Pafawag"/. Rady pracownicze podobnie jak i inne działające w przedsiębiorstwach organizacje społeczne nie są w stanie przejąć inicjatywy. W konsekwencji zagadnienia produkcyjno-ekonomiczne są rozpatrywane wciąż w znacznym stopniu pod dyktando dyrekcji i kierownictw zakładów.

5. Problematyka socjalno-bytowa

Stanowi przedmiot znacznej części publikacji prasy zakładowej i zajmuje drugą po zagadnieniach produkcyjno-ekonomicznych pozycję. W zasadniczych sprawach jest ona wspólna dla wszystkich objętych badaniami zakładów. Dotyczy:

1/ sytuacji i potrzeb mieszkaniowych pracowników i ich rodzin, środków i działań podejmowanych przez kierownictwa zakładów i przez związki zawodowe dla złagodzenia trudnej sytuacji, budownictwa zakładowego, pomocy w rozwoju budownictwa jednorodzinnego, kredytów mieszkaniowych;

2/ stanu i działań mających poprawić warunki opieki zdrowotnej: remonty, rozbudowa, poprawa wyposażenia w sprzęt zakładowych przychodni zdrowia, szpitali, ośrodków rehabilitacji i sanatoriów, zwiększenie zatrudnienia lekarzy, pielęgniarek, usprawnienie obsługi pacjentów itd.;

3/ wykorzystania zakładowych ośrodków wczasowo-wypoczynkowych, rozdziału miejsc w zakładowych ośrodkach wczasowych, organizacji kolonii i wypoczynku sobotnio-niedzielnego dla pracowników, zakupu i rozdziału niektórych towarów itd.;

4/ poprawy stanu wewnątrzzakładowych świadczeń i urządzeń socjalnych: szatnie, urządzenia sanitarne, pomieszczenia regeneracyjne, posiłki regeneracyjne, stołówki pracownicze, zakładowe bufety i punkty sprzedaży artykułów spożywczych i innych towarów trudno dostępnych, zaopatrzenie pracowników w płody rolne na okres zimy;

5/ stanu i wykorzystania zakładowych obiektów i urządzeń kulturalnych, organizacji działalności kulturalnej dla pracowników, imprez rozrywkowych itd.

Łącznie zbadane materiały prasowe rejestrują stosunkowo szeroki zakres zagadnień socjalno-bytowych poszczególnych zakładów i ich załóg, rejestrują także ważność, jaką zagadnienia te mają dla formowania stabilnych i związanych z zakładem kolektywów pracowniczych. Inna sprawa, że we wszystkich wyróżnionych dziedzinach gazety zakładowe rejestrują wysoce niezadowolający, jeśli nie zgoła krytyczny stan rzeczy, a także niezwykle ograniczone możliwości poprawy. Analiza publikacji prasowych wskazuje na dążenie administracji i rad pracowniczych do przeznaczania możliwie największej części środków materialnych na potrzeby rozwojowe przedsiębiorstwa, podwyżki płac /nawet, jeśli wiąże się to z dużymi odpisami na PFAZ/ oraz

na indywidualne nagrody i premie. Związki zawodowe niewielkie liczebnie są niezdolne do stanowczego przeciwstawienia się lekceważeniu potrzeb socjalno-bytowych załóg oraz ograniczaniu funduszy zakładowych przeznaczonych na ten cel. W niektórych wypadkach /np. "Pafawag", "Nasza Trybuna"/ po prostu nie zajmują w tych sprawach jednoznacznego stanowiska. I chociaż opierają się próbom ograniczenia środków przeznaczonych na fundusze socjalne, jednocześnie ulegają presji żądań podwyżek płac, zwiększania funduszy indywidualnych premii, nagród itd.

6. Problematyka polityczna

Na podstawie analizy prasy zakładowej można powiedzieć, że głównym wątkiem politycznym publikacji jest kwestia przywrócenia partii klasowego, robotniczego charakteru oraz pro-robotniczej polityki i działalności. Z jednej strony oznacza to dążenie do przywrócenia gospodarce socjalistycznej zdolności do pokonania trudności i do rozwoju zapewniającego godziwe warunki życia i pracy klasie robotniczej, z drugiej - do przekształcenia robotniczych kryteriów sprawiedliwości społecznej w rzeczywiste środki kształtowania stosunków społecznych. Wiąże się to z potrzebą odzyskania oparcia w klasie robotniczej, mierzonego zarówno obecnością robotników w partii, jak i stopniem odzyskiwania wśród mas robotniczych zaufania, autorytetu i poparcia. W przeanalizowanych publikacjach problem ten jest rozpatrywany jeszcze w innym aspekcie. Łączy się on często z nader żywo odczuwaną przez działaczy i członków partii potrzebą zapewnienia klasie robotniczej, a zwłaszcza jej wielkoprzemysłowym oddziałom, w tym także robotniczym organizacjom partyjnym, bardziej realnego wpływu na politykę społeczno-gospodarczą rządu, na funkcjonowanie aparatu państwa, na sposób, w jaki są uwzględniane i zaspokajane potrzeby materialne, socjalne i kulturalne ludzi pracy.

W części publikacji prorobotnicze nastawienie działaczy partyjnych przybiera ton krytyczny. Ostrze tej krytyki jest zwrócone przeciw zjawiskom i procesom dziejącym się poza przedsiębiorstwem. Wskazuje się na zbyt dogodne, a nawet uprzywilejowane warunki rozwoju różnego rodzaju prywatnej przedsiębiorczości, która nie dość, że tylko w niewielkim stopniu przyczynia się do wzrostu gospodarczego kraju i zaspokajania potrzeb materialnych ludzi pracy, ale w sposób legalny i nielegalny żeruje na trudnościach gospodarki socjalistycznej, zbija zyski i tworzy podstawę do bujnego rozwoju nowej klasy - burżuazji, żyjącej kosztem klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Oto kilka wybranych wypowiedzi na ten temat:

"Nie akceptujemy spółek prywatnych i prywatnych zakładów /.../, bo nie po to rozprawiliśmy się z klasą burżuazyjną, by tworzyć klasę nowobogackich /.../, nie akceptujemy również nadal łagodnego traktowania pasożytnictwa, spekulacji i niepodjęcia pracy przez ludzi młodych i zdrowych. /Z dyskusji na III Krakowskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. "Głos Nowej Huty", nr 5/1984/.

"Konferencja domaga się, aby organa administracji, aparatu finansowego, organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości włączyły się bardziej zdecydowanie w walkę z dorabianiem się kosztem społeczeństwa, w kontrolę nieuzasadnionych dochodów oraz w zwalczanie przestępstw gospodarczych i spekulacji". /Uchwała Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR FSO. "Fakty", nr 5/1984/.

"Krew zalewa, gdy się patrzy na spekulantów i kombinatorów, którzy korzystając z zamieszania polityczno-gospodarczego nabili sobie kabzy dolarami, jeżdżą mercedesami, kupują w peweksach i resztę uważają za frajerów" /S. Wolniewicz: Rola partii w zakładzie pracy. "Pafawag", nr 1-2/1984/.

"Wśród ludzi rzetelnej pracy ciągle jest żywe odczucie zjawisk niesprawiedliwości społecznej. Nie godzą się oni z tym, aby w dalszym ciągu koszty wychodzenia z kryzysu spadały głównie na ludzi zatrudnionych w sektorze państwowym. Nie jest też pozbawione podstaw robotnicze oburzenie na to, że w dobie kryzysu wyraźtały i wyrastają nadal wielomilionowe fortuny. Czas na dorobkiewiczów spojrzeć uważniej! Wydaje się też, że bliżej należy się przyjrzeć, jakiego autoramentu ludzie kierują spółkami polonijnymi". /Głos delegata FSO na Warszawskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej. "Fakty", nr 10/1984/.

Klasowa terminologia i klasowa perspektywa w ocenie różnych zjawisk występuje czasem, chociaż dużo rzadziej, również w odniesieniu do stosunków między miastem i wsią, a ściślej między klasą robotniczą i chłopską oraz między klasą robotniczą i inteligencją.

W pierwszym wypadku pojawia się czasami stanowisko, że podstawą budowanego w naszym kraju socjalizmu jest i na długo jeszcze pozostanie sojusz dwóch różnych, ale nieantagonistycznych klas, klasy robotniczej zespolonej z socjalistycznym sposobem produkcji i klasy drobnych, samodzielnych i niekorzystających z cudzej pracy właścicieli ziemi - chłopów. Podkreśla się także, że sojusz ten - oparty na wzajemnej niezbędności ekonomicznej - nie wyklucza jednak niejednakowych, a w warunkach kryzysu czy trudności gospodarczych rozbieżnych, a nawet sprzecznych interesów. Wszakże w drodze politycznych porozumień i współdziałania sprzeczność między nimi powinna być usuwana przez mądrą i konsekwentną politykę partii i rządu. W opinii działaczy i zakładowych organizacji partyjnych taka polityka powinna przede wszystkim zapobiegać z jednej strony pauperyzacji i spadkowi produkcji drobnych i słabych ekonomicznie gospodarstw chłopskich, z drugiej zaś - wyłanianiu się burżuazji wiejskiej; powinna zapewnić trwałość gospodarstw rodzinnych, umożliwiając im rozwijanie produkcji rolnej /zaopatrzenie w środki produkcji rolnej i towary przemysłowe/ oraz stwa-

rzając lepsze warunki pracy i życia na wsi. Ludziom pracy w mieście, a zwłaszcza klasie robotniczej powinna ona natomiast zapewnić zaopatrzenie w produkty żywnościowe po względnie niskich cenach i w ilościach pokrywających rzeczywiste potrzeby. Oprócz tego czasem podkreśla się także chłopski rodowód i bezpośrednie rodzinne powiązania ze wsią przeważającej części współczesnej polskiej klasy robotniczej. W relacjach bardziej osobistych zwraca się uwagę również na wyniesione przez robotników z chłopskiego domu rodzinnego takie przymioty charakteru i postawy życiowej, jak: pracowitość, upór i ambicje w dążeniu do awansu zawodowego, społecznego i kulturalnego /np. "Głos Nowej Huty", "Fakty", "Hutnik Warszawski"/.

W drugim wypadku klasowe kryteria i klasową perspektywę stosuje się w odniesieniu do pożądanego modelu stosunków między klasą robotniczą a inteligencją formułowanego przez niektóre organizacje partyjne oraz do zapewnienia młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego możliwości przechodzenia do warstwy inteligencji. Co w tym najbardziej znamienne, niektóre z badanych gazet zakładowych /np. "Hutnik Warszawski", "Głos Nowej Huty"/ rejestrując dyskusje i stanowiska organizacji partyjnych w tej sprawie traktują inteligencję jako warstwę społeczną, której materialne podstawy bytu tworzy i zapewnia głównie klasa robotnicza oraz chłopska, jako warstwę, która także socjalnie wywodzi się i wywodzić powinna z tych właśnie klas społecznych, obarczoną społecznym obowiązkiem służenia tym klasom. Takie zjawiska, jak: zmniejszenie udziału młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego wśród młodzieży studiującej na wyższych uczelniach, niedostateczny wkład wysoko wykwalifikowanych kadr technicznych i ekonomicznych w unowocześnianie i rozwój gospodarki oraz opowiedzenie się części inteligencji po stronie opozycji politycznej powodują sprzeciw i żądanie bardziej stanowczych działań ze strony partii i państwa./Relacje z zakładowych, miejskich, wojewódzkich konferencji partyjnych w: "Hutnik Warszawski", "Polska Miedź", "Głos Nowej Huty", "Nasza Trybuna", "Fakty"/.

W sumie można powiedzieć, że w tym zakresie, w jakim w ogóle działalność organizacji partyjnych w zakładach pracy jest rejestrowana przez gazety zakładowe, znajduje również odbicie obecność

klasowej perspektywy i klasowych analiz przy ocenianiu różnych zjawisk społecznych. O ile jednak partia i publikacje na jej temat w prasie zakładowej są w większym lub mniejszym stopniu świadomymi nosicielami problematyki klasowej, to nie można tego samego powiedzieć o innych publikacjach i stojącymi za nimi podmiotach. Niekiedy w publikacjach związkowych /zwłaszcza w wypowiedziach działaczy/ pojawiają się określenia odwołujące się do klas społecznych, klasowych interesów, klasowych zadań związków zawodowych /"Hutnik Warszawski", "Pafawag", "Nasza Trybuna"/. Czasem ma to miejsce także w publikacjach poświęconych radom pracowniczym /"Hutnik Warszawski"/. Na ogół jednak kategorie i perspektywy, w których ujmuje się i rozpatruje zagadnienia społeczne w tych i we wszystkich innych publikacjach, niemal całkowicie abstrahują od klas i stosunków klasowych. Dominują natomiast kategorie i przeciwstawienia w rodzaju "władza i społeczeństwo", "dyrekcja i administracja przedsiębiorstwa a załoga", "interesy gospodarki narodowej a interesy i potrzeby załogi lub przedsiębiorstwa".

Publikacje zamieszczane w prasie zakładowej potwierdzają tezę, że również sfera stosunków pozaekonomicznych jest dziedziną przejawiania się stosunków klasowych i choć prasa zakładowa wprost tej sfery nie rozpatruje, to faktycznie poświęca jej wiele uwagi i przypisuje jej niemałą, bo współwyznaczającą funkcję w kształtowaniu sytuacji i pozycji społecznej pracowników.

Analiza zawartości publikacji dotyczących przynajmniej niektórych z wymienionych wyżej zagadnień pozaekonomicznej sfery stosunków klasowych, wskazuje ponadto na inne fakty godne uwagi i nie pozbawione znaczenia poznawczego i praktyczno-społecznego. Podkreśla się w nich, że co prawda sfera stosunków władzy, a zwłaszcza panowania politycznego i ideologicznego cechuje się pewną autonomią, to jednak faktycznie jest ona, na różny sposób, uwarunkowana przez sferę stosunków ekonomicznych, że jednocześnie tym stosunkom służy i albo wspiera je i utrwala /hamując lub uniemożliwiając ich przekształcenia/, albo przeciwnie - za sprawą nowych sił społecznych działa na rzecz ich przekształcania. Zwraca się również uwagę, że wprowadzie prawo w znacznym stopniu zmodyfikowało zarówno status przedsiębiorstwa jako podstawowego ogniwa gospodarki socjalistycznej, jak i wewnątrzzakładowy system władzy zarządzania,

a w pewnym stopniu także panowania politycznego i ideologicznego, to jednak realne układy stosunków w przedsiębiorstwie i pomiędzy przedsiębiorstwem a ogólnospołecznymi organami władzy i panowania, kształtują się nie tylko pod wpływem nowych przepisów prawa, ale również pod wpływem konkretnych warunków i stosunków materialno-ekonomicznych, klasowych i politycznych, występujących w społeczeństwie i w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Zawartość zbadanych publikacji wskazuje także na to, że o ile urzeczywistnienie przyznanej przedsiębiorstwom przez nowe przepisy prawa samodzielności w zakresie zarządzania produkcją, ekonomią i sprawami socjalnymi zakładów i załóg nie napotyka w zasadzie na inne ograniczenia i trudności niż te, które wynikają z samych przepisów prawa oraz materialno-ekonomicznych warunków działania, o tyle samofinansowanie, a zwłaszcza samorządność jako konstytutywny element nowego systemu władzy i w pewnym stopniu także panowania politycznego jest w wielu przedsiębiorstwach obiektem skrytej i jawnej walki różnych sił społecznych. Sytuacja w poszczególnych przedsiębiorstwach nie jest jednakowa, ale większość przeanalizowanych publikacji uwidacznia dość wyraźnie zarówno zdecydowany opór przeciw radom pracowniczym ze strony administracji zakładów, jak i brak zdecydowanego poparcia i pomocy dla formujących się i rozpoczynających swoją działalność rad ze strony zakładowych organizacji partyjnych, a zwłaszcza ich organów kierowniczych, a także brak współdziałania i swoistą rywalizację z radami związków zawodowych.

W omawianej sferze stosunków godny uwagi jest jeszcze jeden fakt, a mianowicie: przebija przez publikacje prasy zakładowej z jednej strony znaczna aktywność przedstawicieli tych grup pracowniczych, które określa się potocznie mianem kadry kierowniczej, kadry inżynieryjno-technicznej i arystokracji robotniczej /aktywność mierzona czynnym udziałem w pracy kierowniczych organów kluczowych instytucji i organizacji zakładowych, udziałem w zakładowych, w tym również prasowych, dyskusjach i kolektywnych działaniach/, z drugiej zaś - bierność szeregowych robotników, postawa wyczekiwania wobec zmian dokonujących się w sferze stosunków ekonomicznych i pozaekonomicznych.

7. Działalność organów i organizacji społecznych

Wśród zagadnień będących przedmiotem publikacji w prasie zakładowej można wyróżnić przynajmniej jeszcze jedną grupę, a mianowicie zagadnienia związane z działalnością organizacji społecznych oraz nowo powstałych lub reaktywowanych organów społecznych przedsiębiorstwa. Są one przedmiotem około 1/4 ogółu publikacji. Najwięcej uwagi poświęca się partii, jej działalności i problemom, następnie związkom zawodowym i - w znacznie mniejszym stopniu - samorządom pracowniczym, a w dalszej kolejności: ZSMP, PRON-owi i innym organizacjom /np. ZKT, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników, klub mistrza, seniora, ZBOWiD, TPPR, Liga Kobiet, PTTK, DKF/.

Najczęstsze formy publikacji to: komunikaty o odbywanych zebraniach i posiedzeniach, wywiady z czołowymi działaczami oraz uchwały i relacje z podejmowanych działań. Charakterystyczne, że są one jakby realizacją swoistego zamówienia na publiczne potwierdzenie istnienia, woli i zdolności podejmowania i realizowania przez te organizacje określonych zadań i interesów, także uzyskania /lub odzyskania/ statusu wiarygodnego, odpowiedzialnego i liczącego się w przedsiębiorstwie partnera. Mnogość deklaracji intencji, zamiarów, informacji o podejmowanych przez poszczególne organizacje uchwałach, spektakularnych i prestiżowych imprezach oraz akcjach, podobnie jak częste podkreślanie w publikacjach zasług i wszelkich przejawów uznania, zwłaszcza instytucjonalnego, a także wyróżnień, jakie spotykają działaczy i ich organizacje - to najbardziej znamienne cechy tych publikacji.

Partia

W publikacjach prasowych dotyczących organizacji partyjnych najczęściej przedstawia się zapoczątkowany w latach 1980-1981 proces wewnętrznego odrodzenia oraz zdolność i wolę odgrywania kierowniczej roli politycznej w działaniach na rzecz obrony i urzeczywistnienia podstawowych wartości i ideałów socjalizmu. Pisze się o uwalnianiu i oczyszczaniu partii z ludzi skorumpowanych, przypadkowych, bezideowych oportunistów, podkreśla postępujący proces przełamywania bierności politycz-

nej podstawowych ogniw partii, zjawiska ożywienia ideologiczno-politycznego i wzrost czynnego zaangażowania członków partii w sprawy środowiska pracy. W relacjach z zebrani, tudzież w wywiadach z działaczami partyjnymi eksponuje się poparcie członków i zakładowych organizacji partyjnych dla polityki porozumienia narodowego, programu wychodzenia z kryzysu i reformy gospodarczej. Poparciu towarzyszy zazwyczaj krytyka tych działań rządu i nie kontrolowanych należycie procesów gospodarczych, które kosztami kryzysu obciążają głównie gospodarkę społeczną oraz warunki życia klasy robotniczej. Niemało uwagi poświęca się także uchwałom i działaniom zakładowych organizacji partyjnych wyrażającym stanowisko wobec głównych problemów ekonomiczno-produkcyjnych i socjalno-bytowych załóg oraz wobec odradzającego się ruchu związkowego i działalności samorządu pracowniczego. W wielu artykułach omawia się wewnątrzpartyjne dyskusje i uchwały wskazujące na potrzebę nadania partii jednoznacznie robotniczego charakteru, wydania konsekwentnej i zdecydowanej walki wszelkim zjawiskom naruszającym robotnicze poczucie równości i sprawiedliwości społecznej, robotniczą godność i interesy, a także na potrzebę pozyskiwania najlepszych towarzyszy pracy, zwłaszcza robotników, niezbędne odmłodzenie partii i zwiększenie jej oddziaływania na załogę.

Związki zawodowe

W publikacjach poświęconych związkom zawodowym na pierwszy plan wysuwa się powolny, lecz stały i nie bez satysfakcji odnotowywany wzrost szeregów związków oraz próba wyegzekwowania uprawnień do skutecznego występowania w interesie członków i załogi wobec administracji i rady pracowniczej przedsiębiorstwa. Podkreśla się przy tym korzystne zmiany w stosunku załóg do działalności związkowej w porównaniu z okresem, kiedy zabiegi o wstąpienie do nowego związku i w ogóle wszelkie przedsięwzięcia grupy inicjatywnej spotykały się z odmową lub jawną wrogością. "Zapisanie się" do związku o wiele rzadziej łączy się obecnie z bojkotem, obelgami, pogróżkami, rzadziej też przynależność do związku jest skrywana przed towarzyszami pracy, a działalność związku obserwuje się obecnie baczniej i z większą dozą praktycznej rzeczowości.

Codzienna praktyka związku nie jest jednak "usłana różami". Wobec wciąż niewielkiej liczebności i braku zdecydowanego poparcia ze strony najliczniejszych grup pracowniczych - robotników wyegzekwowanie w przedsiębiorstwie i w jego poszczególnych zakładach przysługujących związkowi uprawnień do decydowania i współdecydowania o żywotnych sprawach załóg napotyka niemałe trudności. Jest tak bowiem - jak podkreśla się w wielu publikacjach - że albo w podejmowanych decyzjach i działaniach całkowicie pomija się związek i nie zasięga się nawet jego opinii, albo opinie i postulaty związkowe po prostu się ignoruje. Dotyczy to przy tym głównie kierownictwa i administracji zakładów, chociaż czasem, w pewnych kwestiach, również rad pracowniczych.

Podnosi się też potrzebę umocnienia i rozszerzenia kompetencji związków w zakresie kształtowania i efektywnej kontroli warunków pracy, płacy, ochrony socjalnej oraz potrzebę utworzenia ponadzakładowych struktur związkowych, które umożliwiłyby skuteczne oddziaływanie nie tylko na organy zakładu pracy, ale również na politykę rządu. Wiele miejsca poświęca się także konkretnej działalności związkowej oraz stanowisku, jakie związki zajmują w kluczowych i aktualnych sprawach poszczególnych przedsiębiorstw.

Nie ma natomiast informacji, jak działalność związków jest postrzegana i oceniana przez załogi, a zwłaszcza przez robotników. Dziennikarskie lub związkowe sondaże opinii w tych kwestiach należą do rzadkości i zdarzają się tylko sporadycznie /"Fakty", "Elana"/, powszechniej przedstawia się ogólne sprawozdania wewnętrzzwiązkowe.

Rady pracownicze

Stosunkowo liczną grupę tworzą publikacje poświęcone radom pracowniczym. W żadnej z analizowanych gazet zakładowych nie mają one jednak pozycji odpowiadającej formalnej randze tej instytucji. Charakter publikacji nie odbiega od biurowo-informacyjnego wzorca. Są to więc, podobnie jak w wypadku wszystkich innych grup problemów, niemal wyłącznie sprawozdania, relacje z obrad prezydiów i walnych zebrań pracowni-

czych oraz wywiady z przewodniczącymi i wiceprzewodniczącymi tych organów. Oto konkretne zagadnienia, jakie się podejmuje:

1/ wysiłki działaczy samorządów pracowniczych na rzecz ukonstytuowania w pełni rozbudowanej struktury organizacyjnej rad pracowniczych - od szczebla przedsiębiorstwa począwszy, na zakładowych czy wydziałowych ogniwach skończywszy;

2/ praktyczne wyegzekwowanie przysługujących radom pracowniczym i ich organom uprawnień w zakresie stanowienia, opinionowania i kontroli poczynąń administracji przedsiębiorstw i zakładów;

3/ przełamywanie z jednej strony oporów, nieufności i trudności stwarzanych działaniom rad pracowniczych przez administrację i ukształtowane w przedsiębiorstwach tradycyjne struktury zarządzania, a z drugiej strony - nieufności, niewiary i bierności rzesz szeregowych pracowników wobec możliwości czynnego i skutecznego wpływania na sprawy przedsiębiorstw przez obieralnych przedstawicieli załogi;

4/ nawiązanie i ułożenie stosunków pomiędzy radami pracowniczymi a kierownictwem zakładów i organizacjami społecznymi działającymi w przedsiębiorstwach.

Poza tym rejestruje się zasadnicze poczynania, uchwały i akty rad dotyczące rozliczania administracji przedsiębiorstw z działalności i uzyskiwanych wyników w poprzednim roku gospodarczym, podziału i przeznaczenia zysków w przedsiębiorstwie, budowy i zatwierdzania planów na bieżący rok gospodarczy oraz przyjęcia przez administrację zobowiązań do poprawy warunków i wyników gospodarowania /remonty, inwestycje modernizacyjne, zmiany w technologii, oszczędności w gospodarowaniu rzeczowymi czynnikami produkcji, racjonalizacja zatrudnienia, motywacyjne systemy płac, poprawa warunków pracy itd./. W sumie chociaż zbadane gazety zakładowe w większości nie eksponują specjalnie działalności, problemów i roli rad pracowniczych, a publikacje na ten temat nie są ani zbyt liczne, ani obszerne /z wyjątkiem "Faktów", "Głosu Nowej Huty", "Hutnika Warszawskiego"/, to jednak rejestrują one obecność rad w zakładach, a także - w sposób bezpośredni i pośredni - nie bez trudności dokonujący się proces formowania rad, ich wrastania w

ukształtowane w przedsiębiorstwach struktury władzy, interesów i nawyków.

8. Społeczne funkcje gazet zakładowych

Do najbardziej znamiennych cech gazet jako środków oddziaływania społecznego zalicza się zwykle: funkcjonowanie w sferze idealno-duchowej, operowanie zobiektywizowanymi w pewien sposób środkami językowej i językowo-obrazowej komunikacji społecznej, zdolność wyrażania i kształtowania pojęć, wyobrażeń, poglądów i postaw wobec aktualnych zdarzeń, procesów i problemów życia społecznego oraz zdolność do czynienia ich duchową przesłanką, środkiem lub celem zachowań określonych grup i zbiorowości społecznych. Społeczna rola gazet zakładowych polega na tym, że funkcjonują one w środowisku tworzącym się i istniejącym głównie na bazie pracy i najbardziej zasadniczych dla położenia w strukturze społecznej stosunków społecznych. Materia i obiektem ich działania i oddziaływania jest w pierwszym rzędzie ta dziedzina idealno-duchowych wyobrażeń, pojęć, poglądów i postaw, która dotyczy pracy i realizowanych za jej pośrednictwem stosunków ekonomiczno-społecznych. Funkcjonują one w ramach struktur społecznych konstytuujących się wprawdzie na bazie kolektywnej własności środków produkcji, lecz równocześnie w ramach struktur klasowo w pewien sposób zróżnicowanych. Mogą zatem, jako środki funkcjonujące formalnie pod szyldem kolektywnych organów załóg lub przedsiębiorstw, w rzeczywistości służyć poszczególnym klasom w niejednakowy sposób i w niejednakowym stopniu. Obszarem ich oddziaływania są idealno-duchowe wyobrażenia, poglądy i postawy dotyczące pracy i stosunków ekonomiczno-społecznych, ale jednocześnie ich działalność nie stwarza warunków i środków niezbędnych dla istnienia tych stosunków. Może kształtować takie pojęcia, wyobrażenia, poglądy i postawy, które są warunkiem lub środkiem niezbędnym dla stosunków społecznych o charakterze pozapracowym.

Z przedstawionej tu analizy wynika, że wszystkie zbadane gazety zakładowe, jakkolwiek formalnie są kolektywną własnością załóg pracowniczych i podkreślają zazwyczaj w tytułach lub pod-

tytułach chęć bycia "trybuną", "głosem" czy "echem" swoich kolektywów pracowniczych, w rzeczywistości krąg korzystających z nich pracowników nie jest szeroki. Niezbyt szeroki jest również krąg adresatów i czytelników. Ze względu na rodzaje problematyki, sposoby i formy jej podejmowania prasa zakładowa nie jest adresowana do robotników przemysłowych. Ich uczestnictwo jest ograniczone i pośrednie, tzn. odbywa się za pośrednictwem aktywu partyjnego, związkowego i w mniejszym stopniu samorządowego. Analiza społecznego składu tego aktywu wydaje się wskazywać, że znaczną jego część stanowią przedstawiciele arystokracji robotniczej, tzn. tych grup robotników, którzy są posiadaczami najwyższej wykwalifikowanej siły roboczej, którzy zajmują najwyższe z dostępnych dla robotników pozycje w społecznym podziale i organizacji pracy, którzy ponadto charakteryzują się w pełni ustabilizowaną i stosunkowo wysoką pozycją materialno-społeczną i zawodową, wieloletnim stażem oraz zasługami dla rozwoju swojego zakładu pracy.

Są to niewątpliwie najbardziej istotne elementy i aspekty funkcji, jakie faktycznie pełnią gazety zakładowe. Na podkreślenie zasługuje jeszcze przynajmniej jedno spostrzeżenie. Otóż koncentrując uwagę głównie na zagadnieniach produkcyjno-ekonomicznych swoich zakładów pracy, gazety zakładowe odgrywają i mogą odgrywać niemałą rolę w wyrażaniu i kształtowaniu nowych, odpowiadających warunkom reformy gospodarczej sposobów myślenia. Mogą one również odgrywać poważną rolę w kształtowaniu pożądanego wiedzy i upowszechnianiu doświadczeń. Mogą wreszcie propagować nowe sposoby myślenia i działania gospodarczego. Aby się tak jednak stało, niezbędne są zmiany w ich bazie społecznej, w treści i formach przekazu. Chodzi tu także o to, by redakcje gazet zakładowych nie tylko występowały jako rejestrator zinstytucjonalizowanych imprez i "oficjalnych" stanowisk różnych "czynników", ale spełniały funkcje społecznych inicjatorów i przewodników w sprawach najbardziej dla kolektywów pracowniczych doniosłych i jednocześnie nie znajdujących jeszcze zinstytucjonalizowanego wyrazu.